

2Tm2,3 - Zrodlo (2015)

Wpisany przez bluelover
Środa, 04 Lipiec 2018 14:07 -

2Tm2,3 - Źródło (2015)



01. Haraqia 02. Nikt Nie Może Służyć Dwom Panom 03. Eli Eli Lamma Sabahtani 04. Duszu Swoju 05. Źródło 06. Po Tamtej Stronie Rzeki 07. Lamentacja 08. Maria Maria 09. Szukałem Miłości 10. Szema Izrael 11. Hymn 12. 22 Accordion – Karol Nowacki Cello – Noemi Górny Double Bass – Krzysztof Kmieciak Drums – Kacper Rynek Guitar – Darek Malejonek, Robert Drężek, Robert Friedrich Keyboards – Karol Nowacki Keyboards [Korg] – Jakub Biegaj Percussion – Beata Polak Piano – Angelika Korszyńska-Górny Vocals – Angelika Korszyńska-Górny, Darek Malejonek, Tomasz Budzyński Wind – Mariusz Puchłowski

Ta płyta nosi tytuł „Źródło”. I to zapewne nie przypadek, bo trudno podejrzewać o przypadki tak doświadczonych artystów. Wróćmy zatem do źródeł z zespołem 2Tm2,3.

Znamy ich od lat, lubimy, słuchamy, spieramy się, czy Tymoteusz lepszy jest w wydaniu hard czy może acoustic. Ale czy ktoś jeszcze pamięta (a może nawet nie wie?), że nazwa zespołu pochodzi od fragmentu Biblii i stanowi oznaczenie 3 wersu z 2 rozdziału drugiego listu św. Pawła do Tymoteusza: „Bierz udział w trudach i przeciwnościach jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa”.

Po pierwszym posłuchaniu źródła tak sobie właśnie pomyślałem, że to dobra płyta na trudne czasy. Na czasy tak naszpikowane różnymi przeciwnościami, że trudno jest zatrzymać się an chwilę i zastanowić nad jakąś głębszą treścią, choćby tą zawartą w Piśmie Świętym. Dlaczego „Źródło” jest dobre na tu i teraz? Bo, przynajmniej mnie, niepoprawnemu fanowi zespołu 2Tm2,3 przyniosło ulgę.

Ulga numer jeden. Są zespoły, które tworzą się z pasji, wśród grupy przyjaciół. I kiedy ta grupa z tych czy innych powodów się rozstaje, to skład musi być zmodyfikowany. Nawet jeśli nie przynosi to uszczerbku kolejnym nagrywanym płytom, to jednak tęskni się do „oryginalnego” składu. To nieco niesprawiedliwe określenie, bo niby czemu ci pierwsi mają być „oryginalni” a ci kolejni już nie? Przecież to ani nie podróbki, ani nie zmiennicy. Ale serce fana jest niesprawiedliwe i cóż poczynić, że czuje ulgę dopiero wtedy, gdy zespół znów się „schodzi” i nagrywa płytę w „oryginalnym” składzie.

Jakaż to była dla mnie radość, kiedy znów usłyszałem ich razem. Angelika, Budzy, Litza, Maleo... Znów razem. Ale to też wyzwanie. Bo widząc znów „oryginalny” skład, niesprawiedliwe serce fana oczekuje czegoś nadzwyczajnego.

I tu dochodzimy do ulgi numer dwa. Coś, co z początku wydawało mi się minusem (czyli brzmienie bardziej acoustic niż hard) na dłuższą metę się zdecydowanie broni. Z tego, co wiem, to za brzmienie całości odpowiadał Litza, który w studiu jest bezlitosny. Bezlitośnie wycina coś, co według niego może i fajnie brzmi, ale całości nie posłuży. I to, ta sztuka wyboru i przede wszystkim rezygnowania według mnie znamionuje prawdziwą sztukę.

Recenzja powinna być subiektywna, więc jeszcze dwie sprawy na koniec. Po pierwsze - utwór „Szukałem miłości”, oparty na „Pieśni nad pieśniami”. Wow! Angelika i Maleo mnie zauroczyli. Dawno nikt tak pięknie nie zaśpiewał mi o miłości. To jest ten track, który powoduje, że zapamiętam cały album bardzo dobrze. Nie chodzi o to, że inne są gorsze, wcale nie, ale skoro miało być subiektywnie, to proszę bardzo - to jest mój typ. Druga sprawa. Angelika Korszyńska - Górny namówiła Litzę, aby w kilku utworach piękne ciemnobrzmiące smyki zagrała na wiolonczeli jej córka - Noemi. No i zagrała. Tak, że ja je wciąż słyszę, wydaje mi się, że to najbardziej charakterystyczny dźwięk z tej płyty.

Dobra. Wystarczy. Bo pisanie o muzyce zawsze jest swego rodzaju abstrakcją. Wolałbym zatem, abyście Państwo tej płyty po prostu posłuchali. Bo czasy nie są łatwe, a odrobina ulgi każdemu się przyda. A potem możemy o tym podyskutować. ---Marcin Wikło, wpolityce.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

2Tm2,3 - Zrodlo (2015)

Wpisany przez bluelover
Środa, 04 Lipiec 2018 14:07 -

[back](#)